

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 29 września 2017 r., o sygn. III Ko 325/17, po rozpoznaniu sprawy z wniosku T. K. o odszkodowanie w kwocie 139.740,03 zł i zadośćuczynienia w kwocie 293.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie zastosowane wobec niego postanowieniem Sądu Rejonowego w Pile z dnia 19 grudnia 2003 r., a uchylone postanowieniem tegoż Sądu z dnia 7 października 2004 r., w sprawie, w której wnioskodawca ostatecznie został prawomocnie uniewinniony od 11 zarzucanych mu czynów, a co do jednego zarzutu postępowanie umorzono z uwagi na przedawnienie karalności – uznając, iż aresztowanie to było niewątpliwie niesłuszne oraz uwzględniając, co do zasady, argumentację wnioskodawcy dotyczącą spowodowanych nim krzywd, zasądził na jego rzecz od Skarbu Państwa tytułem zadośćuczynienia kwotę 120 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia ogłoszenia wyroku, oddalając wniosek w pozostałej części, jak również orzekł o kosztach postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy T. K., działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, adwokat R. K., zaskarżając wyrok ten w części, tj. w punkcie drugim i zarzucając:

I. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. polegającą na uznaniu, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota 120.000 złotych jest odpowiednia i uwzględnia poziom i warunki życia wnioskodawcy oraz stanowi ekwiwalent cierpień psychicznych i fizycznych, który zrekompensuje doznane przez wnioskodawcę na skutek tymczasowego aresztowania cierpienia, w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje, że czas tymczasowego aresztowania wnioskodawcy, warunki w jakich przebywał, pozbawienie prawa do życia w rodzinie oraz prawa do kontaktu z drugim człowiekiem uznają przyznanie kwoty w wysokości 293 000 zł;

II. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk poprzez przyjęcie przez Sąd Okręgowy w Poznaniu, że wnioskodawca nie uprawdopodobnił, że zastosowane wobec niego tymczasowe aresztowanie pozbawiło go dochodów w wysokości 139.740,03 zł, a tymczasem zostały wykazane bardzo wysokie kwalifikacje zawodowe wnioskodawcy poszukiwane na rynku pracy, które gwarantowały osiągnięcie mu dochodów określonej wysokości;

III. obrazę przepisów postępowania tj. art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 poprzez oddalenie wniosku dowodowego pełnomocnika wnioskodawcy z dnia 15 września 2017 r. o przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii biegłego sądowego z dziedziny zakresu rachunkowości, finansów i rozliczeń podatkowych na okoliczność ustalenia **wysokości utraconego przez wnioskodawcę dochodu (zarobków)** na skutek nie możliwości wykonywania przez niego czynności zawodowych w czasie stosowania wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 1 stycznia 2004 r. do dnia 30 września 2004 r.

Podnosząc przytoczone powyżej zarzuty, pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o

I. zmianę wyroku w zaskarżonej części w ten sposób, że kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania zasądzona od Skarbu Państwa w punkcie pierwszym zostanie zwiększona o kwotę 173 000 zł (sto siedemdziesiąt trzy tysiące) złotych wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II. uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie drugim w zakresie odszkodowania i przekazanie sprawy w tej części Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania;

III. obciążenie Skarbu Państwa kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna w części, a to co do zasady, że zasądzone zadośćuczynienie było zbyt niskie; niezasadna była natomiast jeśli chodzi o rozmiar żądanej modyfikacji zasądzonej z tego tytułu kwoty, jak również w zakresie żądania odszkodowania.

W pierwszej kolejności wskazać należało, że Sąd I instancji ustalając rozmiar krzywdy, jaką poniósł wnioskodawca w wyniku tymczasowego aresztowania, prawidłowo dał wiarę i – jak sam wskazał – uwzględnił wszystkie okoliczności faktyczne podawane przez wnioskodawcę, a dotyczące warunków jego tymczasowego aresztowania oraz wpływu tychże warunków na kondycję wnioskodawcy i jego społeczne funkcjonowanie. Przyznanie waloru wiarygodności twierdzeniom wnioskodawcy, dotyczącym charakteru doznanych krzywd, zasługiwało – jak nadmieniono powyżej – na aprobatę. W tej sytuacji niedosyt budzić musiało uzasadnienie wysokości przyznanego zadośćuczynienia, które Sąd I instancji uznał za należne do kwoty 120.000,- zł, pomimo iż zgodził się z tym, że „warunki pobytu wnioskodawcy w Zakładzie Karnym we W. były trudne. Cele, w których przebywał były ciasne i przeludnione, a panujące w nich warunki sanitarne na bardzo niskim poziomie. Wnioskodawca mógł korzystać z kąpeli tylko raz w tygodniu w zbiorowej łaźni. Wraz z wnioskodawcą w celi przebywały osoby pałące i takie, którym zarzucano popełnienie najcięższych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Wnioskodawca nie mógł widywać się z żoną, widywał się tylko ze starszym synem, szwagrem i ojcem. Podczas pobytu w zakładzie karnym i po jego opuszczeniu kontynuował leczenie psychiatryczne.” (vide: str. 2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Sąd I instancji prawidłowo ustalił także, iż „po uchyleniu tymczasowego aresztowania wnioskodawca pracował dorywczo jako pracownik fizyczny, albowiem z uwagi na fakt, że toczyła się przeciwko niemu sprawa karna, w której postawiono mu zarzuty przywłaszczenia towaru i pieniędzy nie mógł znaleźć innej pracy np. jako członek zarządu, czy dyrektor handlowy” (vide: str. 2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Jak również – że „przed zatrzymaniem T. K. cieszył się dobrą opinią w swoim środowisku, a tymczasowe aresztowanie pozbawiło go dobrego imienia. Wnioskodawca nigdy nie był karany sędziowsko..”

Tym samym Sąd I instancji miał zasadne podstawy faktyczne do stwierdzenia, że wynikająca z tymczasowego aresztowania krzywda wnioskodawcy była znaczna.

Wobec takich ustaleń, ograniczając postulowaną we wniosku kwotę zadośćuczynienia, Sąd I instancji doprowadził do sytuacji, kiedy to – z jednej strony – w pełni przychylił się do stanowiska wnioskodawcy w zakresie charakteru doznanych przezeń krzywd, uznając wszystkie opisane przez niego okoliczności faktyczne za zdadne do ustalenia rozmiaru krzywdy, a co za tym idzie do szacowania wysokości zadośćuczynienia, z drugiej zaś strony – zasądził na rzecz wnioskodawcy z tego tytułu kwotę niższą, niż objęta wnioskiem. W takiej sytuacji, Sąd I instancji winien wskazać wyraźnie, jakie okoliczności przemawiały za taką rozbieżnością w szacunkach. Niewystarczające bowiem było w tym zakresie poprzestanie na zbiorczym i ogólnym przytoczeniu orzecznictwa, pozostawiającego kwestię ustalenia „odpowiedniego” zadośćuczynienia w sferze swobodnego uznania sędziowskiego, połączone z samym wymieniem kategorii dóbr osobistych wnioskodawcy, naruszonych tymczasowym aresztowaniem oraz podsumowaniem, że zasądzona kwota opiewała na 12 000 zł za każdy miesiąc izolacji.

Jakkolwiek bowiem zasada, wynikająca z powołanego przez Sąd Okręgowy orzecznictwa, nie budziła wątpliwości, to jednak Sąd I instancji nie był zwolniony z dokonania indywidualnej oceny wagi poszczególnych ustalonych przez siebie okoliczności rzutujących na rozmiar krzywdy – a w konsekwencji – na wysokość ustalanego zadośćuczynienia. Niesprostanie temu zadaniu czyniło orzeczenie w zakresie wysokości zasądzanego zadośćuczynienia dowolnym, dopuszczając tym samym możliwość częściowego uwzględnienia podniesionego w tym zakresie zarzutu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, a w konsekwencji – wkroczenia w toku instancji w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2010 r., II KK 196/10, Biul.PK 2010/6/33 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2008 r., II AKa 11/08, OSA 2009/2/7).

Nie sposób było zatem przyjąć, iż zasądzona w zaskarżonym wyroku kwota była wystarczająca do tego, by skompensować – i to nie tylko w subiektywnym odczuciu wnioskodawcy, ale i w pojęciu obiektywnym – owe znaczne dolegliwości doświadczane przez wnioskodawcę, związane z pogorszeniem stanu zdrowia, w tym psychicznego, czy znośnieniem przez okres dziesięciu miesięcy niekorzystnych warunków bytowych, rozłąki z najbliższymi i niepewności co do własnego losu, jak również doświadczenie infamii we własnym środowisku zawodowym i życiowym. Należyta rekompensata za doznane opisanych krzywd – aby była realna a nie stanowiła kwoty tylko symbolicznej – winna przekraczać kwotę 120.000,- zł. Przy czym w przedmiotowej sprawie – pomimo uwzględnienia wszystkich twierdzeń

wnioskodawcy co do faktów – jego własną ocenę rozmiaru doznanej krzywdy ocenić należało jednakowoż jako zbyt subiektywną. Niezasadne było zatem zgodzenie się ze stanowiskiem apelacji w zakresie samej wysokości oczekiwanego zadośćuczynienia. Tym bardziej, że i strona wnioskująca – podobnie jak wcześniej Sąd I instancji – potraktowała tę kwestię zbyt schematycznie, domagając się kwoty 1000 zł za każdy dzień aresztowania.

Podkreślenia wymagało również, że podwyższeniu kwoty zadośćuczynienia nie sprzeciwiała się – podkreślaną w orzecznictwie – konieczność respektowania granic wynikających z aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Sąd Apelacyjny stwierdził, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia na kwotę wyższą niż zasądzona w zaskarżonym wyroku, nie byłoby granicom tym nieodpowiadające. Kwota 160 000 zł nie stanowi bowiem aktualnie przysporzenia rażąco wygórowanego, czy nieakceptowalnego, jako wynagrodzenie obywatelowi krzywd doznanych z powodu niesłusznych decyzji organów państwa.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzone w jego pkt 1 na rzecz T. K. zadośćuczynienie, podwyższył do kwoty 160 000 zł.

W całości niezasadnie natomiast, pełnomocnik wnioskodawcy kwestionował orzeczenie Sądu I instancji w przedmiocie odszkodowania.

Przede wszystkim, wbrew twierdzeniom apelującego, rozstrzygnięcie to nie zostało oparte na ustaleniu, że wnioskodawca w okresie swojego aresztowania nie osiągnąłby żadnego dochodu. Stanowiło ono następstwo stwierdzenia przez Sąd I instancji, że wnioskodawca nie wykazał realności, a tym bardziej wysokości swojego dochodu we wskazanym okresie. Argumentacja strony wnioskującej, mająca wykazać sam fakt oraz wysokość szkody spowodowanej tymczasowym aresztowaniem, sprowadzała się de facto do podkreślania – i to nie popartego żadnymi konkretnymi danymi – wysokich kwalifikacji zawodowych wnioskodawcy, jego doświadczenia i kontaktów biznesowych, zaufania i szacunku, jakim darzyli go kontrahenci tudzież tego, że – jak napisał pełnomocnik wnioskodawcy w uzasadnieniu apelacji – „wiele osób chciało powierzyć mu pełnienie funkcji członka zarządu ich spółek”. Twierdzenia takie w sposób oczywisty nie wystarczały dla wykazania realności zatrudnienia wnioskodawcy w okresie, na który przypadło jego tymczasowe aresztowania, ani tym bardziej – chociażby uprawdopodobnienia wysokości zarobków, jakie mógłby wówczas osiągnąć.

Przesłanek do takiego uprawdopodobnienia nie dostarczało także porównanie sytuacji bytowej wnioskodawcy, w czasie przed jego aresztowaniem. Wnioskodawca został bowiem zwolniony z pracy i przebywał na zwolnieniu lekarskim, a – co za tym idzie – nie osiągał zarobków z tytułu wykonywanej pracy, już pół roku przed aresztowaniem. Jego zatrudnienie zaś po zakończeniu zwolnienia lekarskiego było zdarzeniem przyszłym i niepewnym, które nie wykroczyło poza sferę ogólnych planów wnioskodawcy, tym bardziej że – jak wskazywał sam wnioskodawca – rozważał on jednocześnie możliwość przedłużenia okresu pobierania zasiłku chorobowego. W sytuacji wnioskodawcy brak więc było jakichkolwiek skonkretyzowanych danych pozwalających szacunkowo chociażby określić wysokość zarobków, jakie wnioskodawca mógłby osiągnąć, gdyby nie został aresztowany.

Podkreślenia wymagało, że strona wnioskująca nie przedstawiła w tym zakresie żadnych konkretnych informacji, ani też nie wykazała się stosowną inicjatywą dowodową. Za taką nie mogło być bowiem uznane postulowanie przez pełnomocnika o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny rachunkowości, finansów i rozliczeń podatkowych na okoliczność ustalenia wysokości utraconego przez wnioskodawcę dochodu (zarobków) na skutek niemożności wykonywania przez niego czynności zawodowych z powodu tymczasowego aresztowania. Z samej bowiem istoty dziedziny wiedzy, jaką jest rachunkowość wynika, że ma ona na celu dostarczenie prawdziwego i rzetelnego obrazu sytuacji majątkowej i finansowej podmiotu gospodarczego w oparciu o konkretne zdarzenia gospodarcze wyrażone w mierniku pieniężnym i wpływające na zmianę sytuacji podmiotu gospodarczego. Zadaniem rachunkowości (tym bardziej zaś rozliczeń podatkowych) nie jest natomiast – jak zdawał się oczekiwać apelujący – wysnuwanie hipotez co do przyszłych warunków gospodarczych danego podmiotu i to w sytuacji, gdy brak było skonkretyzowanych przesłanek, na których hipotezy owe miałyby się oprzeć. Wnioskowana przez pełnomocnika opinia biegłego nie była zatem źródłem dowodowym nadającym się do przeprowadzenia na wskazaną we wniosku

okoliczność. W pełni prawidłowo zatem, wskazany wniosek dowodowy pełnomocnika został przez Sąd I instancji oddalony.

Tym samym nie sposób było przyjąć, jakoby stanowisko zaprezentowane w apelacji stanowiło należyte wykazanie elementów koniecznych dochodzenia odszkodowania. W szczególności apelacja nie wykazała istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tymczasowym aresztowaniem, a brakiem dochodów wnioskodawcy, ani też nie uprawdopodobniła w żaden sposób wysokości zarobków, które mógłby on w tym czasie osiągnąć.

Skutkowało to utrzymaniem w mocy zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie, w jakim nie uwzględniało ono roszczenia wnioskodawcy o odszkodowanie.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny uwzględnił przepisy art. 554 § 4 k.p.k., zgodnie z którymi postępowanie w przedmiocie zadośćuczynienia i odszkodowania za niesłuszne aresztowanie jest wolne od kosztów sądowych. Z uwagi na powyższe, kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążono Skarb Państwa.

Marek Kordowiecki Przemysław Strach Mariusz Tomaszewski